

11 ty dzień rozprawy.

1/1

MT/ZD

126

dnia 5 grudnia 1947 r.

Początek o godzinie 9⁵

Obecni : jak w dniu 4 . grudnia 1947.

Przew.: Wznawiam posiedzenie N.T.N. w procesie przeciwko
byłej załodze oświęcimskiej.

Przew.: Proszę świadka Michał Izbiński.

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. , że należy mówić
prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu.
Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania
świadka.

Prok.: Zwalniamy świadka od przysięgi .

Obr. : My także.

Świadek : Michał Izbiński, lat 27, pracownik inst, społ.
wyzn. Mojż. w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Niech świadek przytoczy konkretne dane, co do
oskarżonych, których tu na sali poznaje.

Świadek : Zacznę od znanych mi z Majdanka Muhsfeldt,
i Ridigerze .

Przew.: Co może świadek powiedzieć o osk. Muhsfeldt.

Świadek : Muhsfeldt był komendantem krematorium, jeżeli
sobie przypominam dokładnie, ale wtedy byłem w takim
nastawieniu, że nikt nie wierzył , że przyjdzie kiedyś
świadczyć przeciwko oskarżonemu, dlatego nie bardzo
wziąłem pod uwagę jego funkcje obozowe , pamiętam jednak
jego wyczyny.

3 listopada , kiedy była ogólna likwidacja Żydów

z okolicznych obozów w Majdanku, brał on najaktywniejszy
udział. Tak samo Ridiger.

Przew.: A co do oskarżonych tu na sali, czy świadek pozna-
je Lorenza ?

Świadek : Lorenza znam- widzę, że to nie jest ten, o którym
ja myślałem.

Obr. Rappaport: Czy świadek nie zna szofera Dingesa.

Świadek : Nie.

Świadek : Chciałem jeszcze zeznać odnośnie oskarżonego Aumeie-
ra i Plaggego. - Było to w miesiącu październiku lub li-
stopadzie 1944. w Brzezince. Pamiętam, któregoś dnia
ucieкло 3-ch Ruskich i po dwóch dniach zostali złapani
i przyprowadzeni z powrotem do obozu. Osadzono ich na blo-
ku 7. Po 2-ch dniach ustawiono szubienicę pod kuchnią
i wezwano wszystkich aresztowanych ruskich pod kuchnię, gdyż
stała szubienica. Wtedy ja dołączyłem się do tej grupy.
Wyprowadzili tych 3-ch ruskich pod szubienicę. W tym je-
den z ruskich zawołał, "niech żyje wolna Rosja". Drugi
wszedł na stołek, a trzeci krzyknął "niech żyje towa-
rzysz Stalin". W tym momencie został kopnięty przez
Aumeiera, który coś wykrzykiwał. Wtedy Plagge przystąpił do
więźnia, uderzył go, skopał nogą i wyrwał więźniowi ję-
zyk. Więzień rzucał się, założono mu pętlę i po odczy-
taniu wyroku wszystkim powiedzono.

Prok. Pechalski : Świadek w dochodzeniach w śledztwie,
mówił dużo o Lorenzu, gdzie on był zatrudniony ?

Świadek : Tego nie wiem.

Przew.: Czy są jeszcze pytania ?

Prok.: Nie.

Obr.: Nie.

Przew.: Świadek jest wolny.